

Wojskowa pomoc brytyjska w Grecji

LONDYN, (PAP). — Minister Mac Neil, oświadczył w Izbie Gmin, że w Grecji tworzy się obecnie Narodowy Korpus Obrony, przy czym uformowano już 20 batalionów. Mac Neil podał również, że brytyjska misja wojskowa zajmuje się organizacją i ćwiczeniem wojsk reżimowych.

Rząd włoski przyjmuje postulaty Izby Pracy

RZYM, (PAP). — Zapowiedziany na wtorek strajk powszechny w Rzymie, został odwołany w wyniku przyjęcia przez rząd postulatów, wysuniętych przez Izby Pracy. Izba zażądała opracowania planu robot publicznych celem zapewnienia zatrudnienia bezrobotnych. Pod groźbą powszechnego strajku w stolicy Włoch, rząd przyrzekł przystąpić natychmiast do opracowania planu pomocy bezrobotnym.

Aresztowanie byłego ministra rumuńskiego

BELGRAD, (PAP). — Agencja Tanjug donosi z Bukaresztu, że na granicy rumuńsko-węgierskiej aresztowano byłego ministra rumuńskiego i członka narodowej partii liberalnej Buzoiu. Stwierdzono, że Buzoiu miał ze sobą znaczne ilości pieniędzy, i chciał się przedostać do amerykańskiej strefy okupacyjnej z Austrii.

Buzoiu stanie wkrótce przed sądem za udział w terrorystycznej organizacji na której czele stał skazany niedawno dr Maiau.

Przybycie premiera Republiki Indonezyjskiej do Jogjakarta

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi, że do Jogjakarta przybył premier Republiki Indonezyjskiej Amir Sjahrirfuddim w towarzystwie kilku ministrów. Sjahrirfuddim ma odbyć rozmowy z przedstawicielami holenderskimi. Nie bacząc na terror, stosowany przez władze holenderskie, ludność miasta entuzjastycznie witała premiera. Na wiecu, który odbył się z okazji przybycia przedstawicieli rządu indonezyjskiego, Sjahrirfuddim wygłosił przemówienie, oświadczył, iż Holendrom nie uda się pokonać narodu Indonezji.

Zapowiedź opublikowania pamiętników Goebbelsa

LONDYN, (PAP). — Z początkiem przyszłego roku zostaną opublikowane przez jedno z wydawnictw brytyjskich, pamiętniki Goebbelsa. Pamiętniki te znalazły przypadkowo na dziedzińcu byłego ministerstwa oświaty Trzeciej Rzeszy w Berlinie.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 335 (910)

LUBLIN
ŚRODA 10
GRUDZIEŃ 1947
DZIŚ 8 STRON
CENA 3 ŻŁ

Konferencja londyńska ruszyła z martwego punktu Paragraf brytyjski z poprawkami radzieckimi jednomyślnie przyjęty

Poniedziałkowe posiedzenie Rady 4 ministrów wypełniła dyskusja nad zagadnieniem przyszłości gospodarczej Niemiec. Minister Mołotow chcąc, aby sprawa traktatu pokojowego ruszyła najszybciej naprzód proponuje, ażeby przy omawianiu ekonomicznych problemów rozpatrywano jednocześnie pro pozycje radzieckie oraz dokument brytyjski. Propozycje radzieckie obejmują sprawę Zagłębia Ruhry sprawę reformy systemu finansowego i monetarnego Niemiec, sprawy równowagi bilansu handlowego Niemiec, sprawę odszkodowań niemieckich. Projekt radziecki określa sumę odszkodowań niemieckich na 10 miliardów dolarów. Równocześnie przystąpiono zgodnie z wnioskiem mini-

stra Mołotowa do omawiania dokumentu brytyjskiego.

Pierwszy z dyskutowanych paragrafów mówi o wypełnianiu przez Niemcy ich zobowiązań wobec sojuszników. Paragraf ten stwierdza również, że aliansi dopomogą Niemcom do uzyskania równowagi ekonomicznej t. j. by suma importu równała się sumie eksportu. Minister Mołotow zaproponował poprawkę, która przewidywała, że aliansi umożliwią Niemcom wypełnienie zobowiązań ich wobec państw poszkodowanych w wojnie. Również druga poprawka stwierdzająca, że mocarstwa okupacyjne biorą na siebie zadanie pełnego wyeliminowania potencjału wojennego Niemiec została przyjęta. Paragraf ten został jednomyślnie przyjęty przez ministrów.

Już wpłynęło 102.780 zł. na pomoc strajkującym we Francji

Na wezwanie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Strajkującym we Francji Lubelska Spółdzielnia Spożywców wpłaca dla strajkujących robotników francuskich zł. 50.000 i wzywa Krajową Spółdzielnię Kolejarską w Lublinie, Powiatową Spółdzielnię Rolniczo-Handlową w Lublinie, Spółdzielnię „Samopomoc” w Lublinie.

W czasie odstonięcia sztandaru Woj. Rady Kobiet w Lublinie w dniu 8/XII 1947 r. wpłynęło dobrowolnie w zrozumieniu akcji pomocy strajkującym

robotnikom Francji składki na łączną sumę zł. 7.100.

Koło PPR przy WKZ w Lublinie wpłaciło na fundusz pomocy strajkującym we Francji 10.700 zł. zebranych na nadzwyczajnym zebraniu koła dnia 8. XII 47 r. i wzywa organizacje „Bund”, „Poale-Sjon”, „Hitachdut” i „Haszomer - Ha-cair”.

Ogólna suma jaka wpłynęła do dnia dzisiejszego wynosi 102.780 złotych.

Rząd francuski gromadzi wojska kolonialne przeciwko strajkującym

Rokowania w sprawie przerwania strajku we Francji między ministrem pracy Meyerem, a delegacją Biura Gen. Konfed. Pracy (CGT) spełzły na niczym. Różnica zdań wynikała w kwestii zagwarantowania minimum płac dla robotników i pracowników. CGT domaga się natychmiastowej rewizji płac jeśli ceny podniosą się o 10%. Minister

Pracy nie chciał przyjąć tego punktu widzenia CGT. CGT domaga się również przyznania dodatku drożyznianego w wysokości od 1125 do 1500 franków, nie stosowania żadnych sankcji z powodu strajku, uwolnienia osób aresztowanych podczas strajku oraz wycofania ustaw antyrobotniczych.

40 tysięcy osób wzięło udział w uroczystym pogrzebie robotnika zabitego przez policję.

Na znak żałoby pracownicy departamentu nie przystąpili do roboty.

W zagłębiach węglowych sytuacja nie uległa zmianie. Kopalnie znajdują się w rękach manifestantów. Do zajść doszło w Bordeaux, gdzie strajkujący odzyskali hubę i stalownię. W Clerrmont Ferand 35 tys. strajkujących udało się pod ratusz żądając uwolnienia aresztowanych. W wyniku wystąpienia, aresztowanych zwolniono.

Komunikat Centralnego Komitetu Strajkowego

Po zerwaniu rozmów między ministrem Pracy a CGT, Centralny Komitet Strajkowy opublikował komunikat, w którym stwierdza, że rząd dąży do tego, by zwykowały koszty utrzymania i dlatego nie chce się zgodzić na propozycje CGT. W tych warunkach robotnikom

nie pozostaje nic innego jak pogłębienie solidarności i udoskonalenie organizacji walki wywołanej przez rząd. Komitet wzywa ludność do udzielenia pomocy strajkującym.

W zakończeniu Komunikat wyraża wiarę w zwycięskie zakończenie obecnej walki.

Sytuacja strajkowa we Francji

Życie gospodarcze w kraju na skutek strajku uległo silnemu zahamowaniu. Odczuwa się brak węgla, co może przyczynić się do unieruchomienia elektrowni. Polityka rządowa wobec strajkujących polega na wywieraniu nacisku oraz popieraniu elementów hamistrajkowych. Rząd gromadzi również coraz większe ilości wojsk kolonialnych co świadczy o tym, że zamierza wobec straj-

kujących stosować siłę fizyczną. Policja wspierana przez samochody pancerne usiłowała rozpedzić dwutysięczną demonstrację w Freshes sur Escaut. Szereg manifestantów zostało pobitych, bo samochody policyjne wjechały w tłum. Po mimo tak brutalnej akcji uczestnicy zebrałi się na wielki plac w sali Rady Miejskiej. Dworzec w Valenciennes znajduje się w rękach strajkują-

Wojsko i policja walczą z górnikami we Francji

Wedle ostatnich wiadomości rozpoczęła się akcja wojskowa - policyjna w kopalniach węgla. W Ansin górnicy stawili opór. 10 strajkujących jest rannych. W operacjach wojskowych biorą również udział Andersowcy w mundurach francuskich. Równocześnie z usuwaniem pikiet policja przeprowadza rewizje w domach i zmusza górników do przystąpienia do pracy. Znaczne oddziały wojskowe rozpoczęły również akcję w okręgu Valenciennes.

Repatriacji Polaków z Kanady i Westfalii domaga się ambasador Polski Winiewicz

WASZYNGTON, (PAP). — Ambasador R. P. Winiewicz złożył wizytę podsekretarzowi stanu dla spraw politycznych Armourowi, w czasie której poruszył niewłaściwe praktyki pewnych konsulatów amerykańskich w Kanadzie. Konsulaty te robią trudności żołnierzom polskim zwracającym się o amerykańskie wizy tranzytowe w celu powrotu do kraju. Ambasador Winiewicz zwrócił przy tym uwagę, że polskie placówki w Stanach Zjednoczonych nie stawiają żadnych trudności obywatelom amerykańskim udającym się do Polski. Ambasador Winiewicz zażądał się również ponownie sprawą powrotu Polaków westfalskich do kraju, prosząc aby przedstawiciel USA w Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie poparł stanowisko rządu polskiego w tej kwestii.

Uchwalenie ustawy antystrajkowej w Grecji

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że parlament grecki uchwalił ustawę, zabraniającą strajków w okresie obecnej wojny domowej. Ustawa przewiduje, że osoby, naruszające jej postanowienia, odpowiadać będą przed sądami wojennymi. Ustawa przewiduje drakońskie kary za strajki, łącznie z karą śmierci.

7 DZIEŃ Z Nadziei

FAKTY nieodwracalne

Dnia 7 grudnia br. odbył się w Poznaniu Walny Zjazd Polskiego Związku Zachodniego. Zjazd ten był wyrazem uczuć i stanowiska całego społeczeństwa polskiego do tej sprawiedliwej dziejowej, jaką było odzyskanie naszych ziem na zachodzie i oparcie naszej granicy zachodniej na Odrze i Nisie. W obliczu odbywającej się konferencji czterech mocarstw w Londynie w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami Zjazd ten był jednocześnie demonstracją naszych praw do ziem odzyskanych i podkreśleniem NIEODWRACALNOŚCI FAKTÓW historycznych.

Dwa podstawowe fakty określają nieodwracalność przemian historycznych na naszych Ziemiach Odzyskanych. Pierwszy — to 5 milionów Polaków zamieszkujących i gospodarujących na tych ziemiach i drugi, że zostały one ocałowane z Niemców. „Decydujące jest to — powiedział wiceminister Ziemi Odzyskanych Józef Dąbiel — że nikt nie tylko nie ma prawa, ale nie ma i możliwości faktów tych zmienić.“

Mimo szowinistycznych i rewizjonistycznych tendencji, popieranych wśród Niemców przez okupacyjne władze anglo-saskie, dają się jednak słyszeć głosy trzeźwe, które zdają sobie sprawę z nieodwracalności faktów. Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (SED) ogłosiła niedawno oświadczenie, że sprawa granicy polsko-niemieckiej została ostatecznie ustalona w Poczdamie. „W tym stanie rzeczy — głosił to oświadczenie — byłoby dla narodu niemieckiego samobójstwem dawanie posłuchu elementom reakcyjnym, które szukają tylko okazji, by wprowadzić w życie swe odwetowe zamysły.“

Te trzeźwe głosy toną jednak w morzu reakcyjnych, odwetowych zamysłów. Główną sprężyną ich jest Kurt Schumacher — „wykorzystywany przez imperialistów anglo-saskich, jako jeden z wielu elementnych postaci do walki z ruchem prawdziwie demokratycznym w Europie Zachodniej i z państwami ludowo-demokratycznymi na wschodzie Europy.“

Znajemy sobie sprawę z tych faktów. Wiemy również kogo najwlecej bolą stworzone na naszych ziemiach odzyskanych FAKTY NIEODWRACALNE. Oprócz hylicy magnatów kapitalistycznych i obszarników niemieckich zgryzają zębami i imperialiści amerykańscy, którzy chętnie widzieliby przemysł dołnośląski w służbie planu Marshalla, a ziemie pomorskie jako bazę swojej imperialistycznej polityki nacisku i ekspansji.

Sily te usiłują odwrócić to czego już odwrócić się nie da. Wobec usiłowań tych sil musimy być czujni, demaskować ich zamary i wskazywać, że w interesie wszystkich uczelwych ludzi na świecie, jest uznanie naszych granic na Odrze i Nisie, jako granic pokoju światowego i sprawiedliwej dziejowej.

ZIEMIE ODZYSKANE integralną częścią Polski Walny Zjazd Polskiego Związku Zachodniego

W Poznaniu odbył się pierwszy walny zjazd delegatów Polskiego Związku Zachodniego. Przybyło około 7000 delegatów z całej Polski. Otwarcia zjazdu dokonał prezes ustępującego Zarządu Głównego wicemarszałek Sejmu ob. Barcikowski.

Ob. Barcikowski w swoim przemówieniu przypomina historię Związku Zachodniego, przypomina walkę o granice na Odrze i Nisie, o odbudowę i odniemczenie Ziemi Odzyskanych. Dzisiaj Ziemia Zachodnie stały się już integralną częścią Polski. Granice zachodnie Polski są granicami wszystkich państw słowiańskich i dlatego na ich straży stoi 250 milionów Słowian.

Zadaniem Związku Zachodniego jest ściąganie do Polski wszystkich Polaków, bo tu mogą znaleźć chleb i pracę. PZZ ma za zadanie bronić demokratycznego ducha i polskiej myśli demokratycznej na Ziemiach Zachodnich. Zobowiązania te przyjął na siebie i zobowiązań tych detrzyma.

W imieniu Rządu wita zjazd minister Lechowicz, który w mocnych słowach mówi o tym, że Polska potrafi obronić się i przeciwstawić wszelkiej agresji ze strony wrogów. Zjazd wita również przedstawiciele Polonii zagranicznych Francji i Westfa-

lii. Ciekawy jest fakt, że prezes Związku Polaków z Westfalii długoletni więzień niemieckich obozów koncentracyjnych ob. Jakub Przybylski, nie mógł przyjechać na zjazd, bo władze angielskie odmówiły mu wiza wyjazdowej. Fakt uniemożliwienia jednemu z czołowych działaczy Polonii Westfalskiej przybycia na obrady wywołał wśród zebranych wielkie oburzenie oraz okrzyki: „Hańba“.

Przemawiał również wiceminister Ziemi Odzyskanych ob. Dubiel, Sekretarz generalny dr Czesław Pilichowski, obrazował

na podstawie cyfr działalność Polskiego Związku Zachodniego.

W drugim dniu Walnego Zjazdu plenum udzieliło absolutorium ustępującym władzom i doznało wyboru nowych władz. Uchwalono również deklarację ideową, statut i regulamin Rady Naczelnej. Wśród ogólnego entuzjazmu, Zjazd postanowił wysłać telegramy do Prezydenta Bieruta, premiera Cyrankiewicza, wicepremiera i ministra Ziemi Odzyskanych tow. Wiesława oraz marszałka Żymierskiego.

MIKOŁAJCZYK wśród swoich protektorów

NOWY JORK, (PAP). — Na zakończenie kongresu przemysłu amerykańskiego, zorganizowanego przez Krajowe Stowarzyszenie Producentów, wydano w reprezentacyjnym hotelu nowojorskim Wallendorf Astoria, przyjęcie, w którym brał udział również Mikołajczyk. Został on zaproszony w charakterze honorowego gościa. Mikołajczyk znalazł się w doborowym towarzystwie potentatów przemysłowych, reprezentują-

cych skrajne reakcyjne koła. Na przyjęciu obecni byli między innymi: Prezydent General Motor Corporation Wilson, prezydent Eastman Kodak Comp. i równocześnie przewodniczący Urzędu Zbrojnego U.S.A. Hargrave, autor słynnego planu odbudowy niemieckiego potencjału przemysłowego, prezydent Johns Mauville Cors i były doradca ekonomiczny generała Claya.

Gdzie winien zasięgać opinii rząd włoski — w Rzymie czy Waszyngtonie?

„Avanti“ i „Unita“ o polityce USA wobec Włoch

RZYM, (PAP). — Organ włoskiej partii socjalistycznej „Avanti“, komentując oświadczenie podsekretarza Stanu USA Lovetta, który powiedział, że Ameryka nie udzieli pomocy Włochom, jeśli zostanie utworzony rząd włoski z udziałem komunistów, stwierdza, iż jest to bezczelna ingerencja w sprawę wewnętrzną kraju. Dziennik zaznacza, iż gdyby naród włoski poszedł za Lovettem i jego sługą de Gasperim, Włochy dawno już stałyby się areną zacieklej walk wewnętrznych.

Dziennik komunistyczny „Unita“ nazywa wystąpienie Lovetta najbardziej bezwstydnym oświadczeniem, które złożył kiedykolwiek oficjalny przedstawiciel rządu amerykańskiego.

„Chodzi nie tylko o to, czy komuniści wezmą udział w rządzie — pisze dziennik. Chodzi o to, gdzie winien zasięgać opinii rząd włoski, — w Rzymie, czy w Waszyngtonie“.

Togliatti w rozmowie z przedstawicielem „Unita“ podkreślił że słowa Lovetta demaskują obłudę de Gasperi'ego, Sforza i ich sojuszników. Żądając usunięcia komunistów, Amerykanie stawiają na rozbieżności sił demokratycznych w interesach reakcji. W ten sposób chcą oni doprowadzić do

wzmocnionych walk politycznych i do wojny domowej. Komuniści są przekonani, że oświadczenie Lovetta wywoła oburzenie wszystkich uczelwych obywateli kraju. Pragniemy współpracy i przyjaznych stosunków ze wszystkimi narodami, ale Włochy winny pozostać i pozostać krajem niezależnym.

Rezolucje Kongresu Narodu Niemieckiego

BERLIN, (PAP). — Na Kongresie Narodu Niemieckiego, który zgromadził w Berlinie 2.215 delegatów, powzięto rezolucję, która stwierdza między innymi:

Kongres wyraża pragnienie, aby przedstawiono na konferencji londyńskiej wolę narodu niemieckiego. Naród niemiecki pragnie pokoju odpowiadającego zasadom układów w Jałcie i Poczdamie, pokoju który zapewni narodowi niemieckiemu jego demokratyczny rozwój i odbudowę niezawisłego państwa.

Rezolucja wypowiada się za gospodarczą i polityczną jednością Niemiec, stwierdzając, że podział kraju zahamuje wykonanie zadań z tytułu odszkodowań i odbudowy gospodarczej.

Rezolucja podkreśla utworzenie centralnego rządu niemieckiego, z udziałem przedstawicieli wszystkich partii demokratycznych. Rząd ten podpisałby traktat pokojowy. Rezolucja głosi dalej, że winno być zwołane w drodze wyborów zgromadzenie narodowe, które ratyfikowałoby zawarty traktat. Przed zakończeniem kongresu wybrano stałą komisję, która ma pracować nad urzeczywistnieniem naczelnnych haseł kongresu.

Wolność zjednoczenia i sprawiedliwy pokój — oto hasła tego kongresu. W skład komisji weszli przedstawiciele wszystkich partii reprezentowanych na kongresie, jak również czterech członków SED ze stref zachodnich.

Faszyści włoscy wykonawcami akcji terrorystycznych

RZYM, (PAP). Policja medianańska wykryła tajną organizację terrorystów faszystowskich, którzy dokonali szeregu zamachów bombowych na lokale partii komunistycznej w ciągu ostatnich miesięcy. Zostało ujętych 8 uczestników bandy terrorystycznej, którzy częściowo należeli przed tym do brygad, używanych przez rząd faszystowski do zdławienia rozruchów. Obecnie członkowie bandy należą do organizacji faszystowskiej „ruch narodowo-socjalny“.

W toku śledztwa aresztowani przyznali, że byli wykonawcami aktów terrorystycznych, skierowanych przeciwko partii komunistycznej i poszczególnym antyfaszystom. Oświadczyli oni również, że organizacja „ruch narodowo-socjalny“ posiada w kilku miejscach kraju własne magazyny materiałów wybuchowych.

SUKCESY armii demokratycznej Chin

MOSKWA, (PAP). — Prasa radziecka donosi o nowych sukcesach armii narodowo-wyzwoleńczej w Chinach północnych. „Prawda“ podaje, że w ciągu ostatnich 4 miesięcy wojska Kuomintangu straciły przeszło 450.000 żołnierzy i oficerów. Armia demokr. zdobyła ogromną ilość sprzętu wojennego i amunicji. Po zakończeniu ofensywy letniej wojska demokratyczne przegrupowały swe siły i rozpoczęły nowe natarcie. Zjednoczona armia demokratyczna Mandżurii w okresie od 14 września do 14 października zdobyła szereg niezwykle ważnych punktów strategicznych wzdłuż kolei Mukden — Czang — Czun. Wojska Kuomintangu straciły podczas tych walk przeszło 40 tys. ludzi. Ponadto około 25 tysięcy żołnierzy i oficerów Kuomintangu dostało się do niewoli.

Z rokowań brytyjsko-radzieckich w Moskwie

MOSKWA, (PAP). Rozmowy handlowe między delegatami Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego są prowadzone z nie słabnącą intensywnością.

Delegat brytyjski konferował w ciągu ubiegłych dwóch dni z radzieckim ministrem handlu zagranicznego Mikołojanem. Podkomisje ekspertów brytyjskich i radzieckich ustalają kwestie techniczne. Nie jest wykluczone, że w związku z przebiegiem rokowań — szef delegacji brytyjskiej minister Wilson odroczy swój wyjazd z Moskwy, który początkowo planował na środek.

Uwaga aktywiści PPR i PPS

Dnia 10 grudnia br. o godzinie 16 min. 30 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PPR przy ul. Krakowskiej Przedmieście 62, będzie wygłoszony referat dla aktywu PPR i PPS przez lektora KC PPR tow. Słuczańskiego pod tytułem: „IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI“.

Prosimy o punktualne przybycie.

ZWM musi być przewodnikiem walki o zawód, o wiedzę i o radość młodego pokolenia

(Streszczenie referatu przewodniczącego Zarządu Głównego ZWM ob. A Kowalskiego, wygłoszonego na I Krajowym Zjeździe ZWM w dniu 6.XII-1947 r.)

WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. na I-szym Krajowym Zjeździe Związku Walki Młodych, przewodniczący Zarządu Głównego

ZWM — ob. A. Kowalski wygłosił referat pt. „Droga młodzi polskiej”, którego obszernie streszczenie podajemy niżej:

leż referent — ZWM-owcy muszą sami poznać dobrze i umożliwić poznanie przez całą młodzi polską wrót, jakie otwary się dla spełnienia dążeń młodzi w Polsce dzisiejszej, tak odmiennej od Polski wczorajszej.

Do czego dąży każdy dorastający chłopiec lub dziewczyna? — zapytuje referent? Każde z nich pragnie osiągnąć zawód, odpowiadający jego zdolnościom, upodobaniom i dający możliwość godziwego zarobku oraz twórczej pożytecznej pracy dla otoczenia. Każde z nich chciałoby zdobyć wiedzę o świecie, moc korzystając z dorobku kulturalnego ludzkości. Każde z nich pragnie radości, która jest potrzebą każdego zbiorowiska młodych ludzi. I wreszcie — każde z nich chce mieć idee, dla której warto się trudzić, walczyć i ponosić ofiary, dla której, tak jak to robieli bojownicy o prawa narodu i mas pracujących, można i trzeba mierzać poświęcić nawet zawód, wiedzę i radość osobistą, w imię innej najgłębszej radości, że się jest bojownikiem wielkiej i słusznej sprawy.

Młodzi musi poznać prawdę o własnym narodzie

Mówca bilansuje następnie osiągnięcia prac Związku Walki Młodych i podkreśla, że musimy walczyć o to, aby wiedza, którą zdobędzie nasza młodzi była skutecznym instrumentem w jej rękach dla zbudowania nowego, lepszego ustroju. Taką wiedzę — oświadcza przy burzli-

wych oklaskach referent — jest marksizm. Będziemy więc wychowywać młodzi w duchu wiedzy marksistowskiej. Przede wszystkim będziemy walczyć o to, aby młodzi otrzymywali rzetelną marksistowską wiedzę o własnym narodzie.

Jest rzeczą znaną — ciągnie mówca — że ci co doniedawna marzyli i marzą być mo że jeszcze o trzeciej wojnie, głośzą tu u nas, że Polska powinna wyrzec się swej narodowej ambicji, swojego prawa do pełnej niepodległości i swojej wielkiej roli w rodzinie wolnych narodów. Jedni z nich mówią (a mówią to szczególnie w szkołach), że Polska jest dziś krajem „ubogim”. Kłamią, gdyż nie ukazują młodzi o ile Polska jest dzi-

siaj bogatsza przez odzyskanie bogactw w surowce i przemysł z em na Zachodzie, przez porty morskie, przez wielką drogę wodną na Odrze i przez reformy społeczne, które wyrwały nasz przemysł z rąk obcych kapitalistów, a ziemie orne zagrabione omgłi przez szlachtę, zwróciły chłopu polskiemu. Oszukują młodzi, gdy jej nie mówią, jak bogatym staje się nasz kraj, jeśli potrafi już w wielu przemysłach przekroczyć produkcję przedwojenną. Gdy jej nie mówią — że każde 10 procent wzrostu przeciętnej wydajności pracy w fabrykach podnosi ilość towarów produkowanych dla kraju, o cały miliard złotych, licząc po cenach przedwojennych.

Chcemy by młodzi była dumna z naszej przeszłości

Inni z tych panów, grupujących się na prawicy, nauczyli się ostatnio przekreślać bohaterskie tradycje Polski. Referent cytuje w tym miejscu urywek z książki Aleksandra Bocheńskiego pt. „Dzieje głupoty w Polsce”, w której autor stwierdza, że nasze powstania narodo we, że nasze walki, które Polacy toczyli przeciwko zaborncom, przeciwko kaiserom i carom — były dowodem głupoty.

A my powiadamy — podkreśla z naciskiem mówca — że jesteśmy dumni z naszej przeszłości powstańczej, z walk, które toczyli przeciwko pruskiemu i austriackim kaiserom oraz przeciw carom rosyjskim Kościusko, Łukasinski, Mieroslawski, Krzyżanowski, Jarosław Dąbrowski, Traugutt, Kasprzak i Okrzej. Wbrew oszczerstwom reakcji,

która traci już resztki godności narodowej marzy o nowej okupacji amerykańskiej, nasze powstania były kuźnią mądrych idei postępowych: o władzy ludowej, o prawie chłopów do ziemi, o równouprawnieniu kobiet o jedności demokratycznych narodów - Europy, o braterstwie Słowian itd.

Trzeba będzie walczyć jeszcze usilniej, aby nasza młodzi po znała wszystkie postępowe tradycje Polski. Chcemy, aby nasza młodzi była dumna z narodowej przeszłości, którą powinna poznać. Ob. Gomułka - Wiesław powiadał w jednym ze swych przemówień, że nie można w Polsce budować nowego ustroju, nie znając dokładnie

(Dokończenie na str. 4-5)

Tragizm młodzi przedwojennej

Na wstępie swego referatu ob. Kowalski nawiązuje do słów pierwszej deklaracji ideowej ZWM-u, która mówiła m. in.: „Potrafimy zbudować Polskę... której wszystkie drogi stać będą otworem dla młodzi żyjącej”, podkreśla, że młodzi ZWM-owa walczyła i walczy o inną Polskę niż ta, która była o inną Polskę niż ta, z której wyszedł na krótko przed wojną apel znany jako „deklaracja praw młodego pokolenia”, a głoszący, że „jesteśmy tragicznym pokoleniem Polski”.

Omałajac dalej, na czym polegał tragizm ówczesnej młodzi, referent dochodzi do wniosku, że tragizm ten to nie tylko nędza i głód stołkroć większą tragedią było poczucie, że jest się bezużytecznym.

„Jesteś zbyt cenny” — mówiła młodemu człowiekowi reakcja, zabijając w nim wiarę w życie, za czasów przedwojennych. Re-

akcja zabiła w nim tę wiarę również podczas wojny. Bo kiedy wiosną 1942 pierwsi ZWM-owcy zorganizowani przez Janka Kraśkiego, realizując rzucone przez naród, przez Polską Partię Robotniczą, hasło walki czynnej przeciwko okupantowi, ruszyli z oddziałem Gwardii Ludowej w bój, sztychono z nich „z tej imprezy nie będzie” i nawoływano do „stania z bronią u nog”.

Reakcja spędziła tysiące młodzi w ślepy zaulek sanacji - endeckiej polityki „Londynu”, zamykała jej dalej drogę do życia również i po wojnie — trzymając jednych kłamstwem lub terrorem po lasach, innych na emigracji zagranicą, innych jeszcze skazując na emigrację psychiczną, zatykając im uszy i zakrywając oczy, by nie rozumieli i nie słyszeli nic z tego, co się wokół nich dzieje.

Do czego dąży dorastający chłopiec lub dziewczyna

Dziś — stwierdza referent — młodzi odziera opaskę, którą jej nałożono na oczy. Młodzi chcą mania sanacyjno - endecką propagandą odkrywa, że inni młodzi żyją już nowym życiem, że jak pisze młoda robotnica fabryki narzędzi precyzyjnych w Bydgoszczy, członek ZWM, Irena Fec „całym zapamiętaniem młodzi interesuję się prze-

mianami społecznymi w Polsce Ludowej”. To są bardzo znamienne słowa i trafiają w samą istotę rzeczy. Bo właśnie najistotniejszym sensem istnienia naszej organizacji jest otwieranie młodzi drogi do wiedzy i nauki, a przez wiedzę i naukę do świadomej, radoszej służby dla swego narodu.

W tym celu — stwierdza da-

W Polsce Wyzwolonej już go nie było. Zmarł 10 grudnia 1943 r. w Moskwie. Ale umierając w dalekiej Moskwie widział swój kraj, jego zwycięstwo nad niewolą, nad wstecznością, widział jak w ogniu wojny wykuliła się nowa wolność. Tuż przed śmiercią, w ostatnim, ledwo rozpoczętym notiesie pisał:

„Od 150 lat stoi przed Polską zagadnienie jak być współczesnym krajem. Rozwiązanie wczorajszego dnia nie od... da dzisiejszemu...” „Misją naszego pokolenia jest uwspółcześnienie Polski”.

Alfred Lampe, przedstawiciel tego śmiałego pokolenia całe swoje twórcze życie tej sprawie poświęcił. Droga życia tego wybitnego działacza i teoretyka rewolucyjnej myśli była drogą wielu działaczy rewolucyjnych: walka i więzienie, więzienie i walka.

Urodził się Alfred Lampe w rodzinie robotniczej 14 maja 1900 roku w Warszawie.

Życie i wiedza wiodły go na drogę walki rewolucyjnej. W roku 1921 wstępuje w szeregi Kompartii Polskiej. W klasie robotniczej i w jej partii widział siłę zdolną odrodzić Polskę i wprowadzić na drogę postępu.

Żył w r. 1922 skazany zostaje na 4 lata więzienia. Długie lata więzienia były jego uniwersyteciem. Kiedy w roku 1926 wychodził z więzienia — natychmiast powraca do

walczących szeregów. Wkrótce staje się jednym z przywódców młodzi robotniczej. W niespełna rok po wyjściu z więzienia, na czwartym zjeździe KPP zostaje wybrany do Komitetu Centralnego Partii. Powierzono mu zostaje kierownictwo całym ruchem młodzi komunistycznej — zostaje sekretarzem Komunistycznego Związku Młodzi. Jednocześnie działa w ogniu kleronocnym partii — w Sekretariacie Komitetu Centralnego.

Przewrót majowy otwiera okres faszystacji kraju. W prasie partyjnej, na łamach teoretycznego organu KPP „Nowego Przeglądu” Alfred Lampe, pod pseudonimami „Marek” i „Nowak” demaskował istotne oblicze pilsudczyzny.

Jego praca polityczna i organizacyjna, autorytet w szeregach Partii, stawiają go w najwyższej instancji partyjnej — w roku 1930 wchodzi w skład Biura Politycznego KPP.

W roku 1931 Alfred Lampe kieruje walką proletariatu w Zagłębiu węglowym. Jest nieustannie tropiony i prześladowany przez policję. Po kilkakrotnych aresztowaniach w roku 1933 zostaje skazany na 15 lat więzienia.

Nadciąga burza 1939 roku. Na długo przed tym działacz robot-

nicy biją na alarm, piętnują zdradę interesów narodowych ze strony sanacji. Wleźliwie komunistyczną zgłaszają się do obrony kraju przed najazdem hitlerowskim. Leczą klka, która zaprowadziła kraj na brzeg przepaści, oślepiła klasowym egoizmem, odmawia rewolucjonistom prawa do obrony Ojczyzny. Faszyci polscy chcą wydać zamknięte więzienia wypełnione antyfaszystowskimi i patriotycznymi działaczami na bestialstwo wroga.

Kraty więzienne okazały się słabsze niż wola walki o wolność. Z Rawicza i z dziesiątek innych więzień wyrwywają się działacze komunistyczni. W krwawej drodze, na przedpolach Warszawy ginie w walce z wrogiem Marian Buczek Lampe wycieńczony i chory idzie ku Warszawie. W obronie stolicy realizuje się jego idea zjednoczenia wszystkich szczerze patriotycznych sił w imię ocalenia niepodległości Ojczyzny.

„Kiedy lud warszawski w swoim niezłomym i bohaterskim oporze wobec przemożnego wroga — pisał później Lampe — przekreślił plany sformowane przez różne stronnictwa, grupy i ludzi rozbitce wewnętrzne narodu i stanął jak jeden mąż do walki o wolność i honor... Nikt wówczas nie pisał programów. Ale

istniał program walki. Program, który brzmiał: jedność, czyn, niezłomność i wytrwałość, wolność i niepodległość”.

Alfred Lampe znalazł się na ziemi radzieckiej.

Odzyskanie wolności ojczyzny stało się dla Alfreda Lampego jak i dla wszystkich, którym droga była Polska najgłębszą troską i naczelnym dążeniem.

Front narodowy był w jego koncepcji odrodzenia Polski podstawowym instrumentem walki z hitlerowskim najazdem.

Wypadki wojenne w 1941 roku rzuciły go z Białegostoku w odległe okolice Kujbyszewa.

Czas był ciężki. Armia hitlerowska coraz głębiej wrzynała się w ziemię Związku Radzieckiego, przedłużając dzieło śmierci i spustoszenia.

Alfred Lampe był o tysiąc kilometrów od kraju. I jeżeli orężem nie mógł walczyć w jego obronie to znalazł inny sposób walki — żywe słowo. A Lampe objął redakcję audycji polskich w kujbyszewskim radio.

W Warszawie i Łodzi, Poznaniu i Lublinie setki ludzi w ukryciu kwiliło z eteru słowa otuchy i nadziei, słowa mobilizujące do walki i zwycięstwa, słowa Lampego.

Był jednym z twórców i przy-

wódców Związku Patriotów Polskich, jednym z czołowych inicjatorów dywizji Kościuszkowców. Z jego inicjatywy w maju 1942 roku powstała „Nowe Widnokreśl” ośrodek krystalizacji demokratycznych sił na emigracji. Później w roku 1943 redagował „Wolną Polskę”, bojowy organ ZPP. Idee Alfreda Lampego wychowały oficerów i żołnierzy i Dywizji, którzy po tym gdy jego już nie stało, zbrojnym czynem walekali je w życie. Rozumiał i głosił, że o losach Polski decydując będzie walka w kraju.

W swoich tezach programowych kreślił wizję nowego kształtowania się sił społeczno - politycznych w kraju, przewidując nakreślił miejsce Polski w Europie, nowe granice Polski, granice bezpieczeństwa Polski i Europy.

Były to idee, które czynem zbrojnym realizowała i twórczym budownictwem realizuje Nowa Polska, Polska demokracji ludowej.

Polska Ludowa wysoko oceniała zasługi Alfreda Lampego dla kraju. 3 stycznia 1945 roku uchwała Prezydium Krajowej Rady Narodowej został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Grunwaldu I klasy. Jednocześnie przyznano zostało to najwyższe odznaczenie Bukskowi Barlekiem i Nowolec.

W Wyzwolonej Polsce Lampego już nie było. Ale u podwalin nowego gmachu Polski Ludowej również jego twórcza myśl.

ALFRED LAMPE

Streszczenie referatu przewodniczącego Zarz. Głównego ZWM ob. A. Kowalskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3-ciej)
dziejów własnego narodu, nie opierając się na doświadczeniach

naszej historii i nie przejmując postępowego dorobku poprzednich pokoleń.

Zwyrodnienie dzieci gasnącego świata

Przechodząc do omówienia nastrojów panujących na Zachodzie w krajach kapitalistycznych, mówca podkreśla, że warstwy rządzące w tych krajach rzucają w śmieć hasła „po nas choćby potop” ostatnie wzywając do wyzycia się. My nie tak rozumiemy szczęście i radość — oświadcza przy burzliwych oklaskach ob. Kowalski. — Dla nas radość i szczęście spłata się w jedno z wyzwoleniem twórczego popędu tkwiącego w każdym człowieku. Dla nas szczęście i ra-

dość to stan zadowolenia zdrowego organizmu z tego, że się żyje w gromadzie i dla gromady.

Jak dalece zaszło zwyrodnienie nie tych dzieci gasnącego świata kapitalistycznego — mówi dalej referent — świadczy twórczość się również i u nas, na szczęście tylko wśród części studentów, potajemnych korporacji pod hasłem „ochlaj klub”, „klub byków” klub pawianów itd.

Nasi bohaterowie

Zostawmy tych pawianów samych sobie i spójrzmy na naszą honorową tablicę, która wi si dziś na tej sali zjazdowej, i która zawiera listę bohaterów młodej Polski. Niechaj nie mają mi za złe, że nie zdołam ich wszystkich wyliczyć. Jest ich już dzisiaj tak wiele, że trzeba by było specjalnego referatu dla omówienia ich życia i zasług. Wymienię więc tylko nazwiska Stanisława Kapuściaka młodego górnika, który osiągnął 377,5 normy, tkaczki Heleny Lipińskiej, osiągnącej 179 proc. normy na 6-ciu krosnach, prządki Zofii Łazarek, wykonującej 168 proc. normy, dziewczynki Ireny Choraża, wykonu-

jącej 208 proc. normy, Franciszka Drzeka i Władysława Balcera z huty szklanej „Hortensja”, wykonujących każdy 354 proc. normy, Gerarda Nagla z fabryki wagonów w Chorzowie, wykonującego 234,8 proc. normy.

Niech nazwiska te i nazwiska wszystkich, nie wymienionych tu bohaterów współzawodnictwa pracy, staną się dla nas symbolem walki o nowe radosne życie dla młodzieży polskiej. Bo jakże ma nie być radosnym młody człowiek — człowiek a nie „pawian” — kiedy wie, kiedy może to sobie powiedzieć: jestem potrzebny krajowi.

Nauka cyfr i faktów

Umieć marzyć — to znamie młodości. Umieć zrealizować — to znamie siły. Tylko ludzie ślabi i starzy duchem mogą kpić z zamierzeń młodej Polski Ludowej. Rozumiemy, że ludzie świata gasnącego nie wierzyli w realność naszych planów. Jakże mieliby wierzyć, kiedy we Francji — znacznie mniej zrujnowanej od Polski — produkcja odbudowuje się wolniej niż u nas, kiedy Holandia osiągnęła dopiero 70 proc. swej produkcji przedwojennej a Włochy zaledwie 43 procent. Lecz fakty są twarde i biją nie dowiarków po głowie. Kiedy nowa Polska Ludowa powiada: za rok Starachowice będą wypuszczać 10 tys. ciężarowych samochodów rocznej produkcji — to można być pewnym, że będzie tak a nie inaczej. Można być pewnym, że w przyszłym roku damy krajowi 320 milionów metrów tkanin bawelnianych (o 12% więcej niż w ostatnim roku przed wojną), oraz 40 mil. metrów tkanin wełnianych (o 7 milionów więcej niż przed wojną), że w dalszym ciągu będziemy zniżać ceny odzieży, mebli i sprzętów domowych, że za rok będziemy mieć dosyć chleba wła-

snego, a w roku 1949 skończymy ostatecznie z kartkami.

Oto nauka cyfr i faktów, oto prawda o naszym młodym i silnym narodzie. Silnym dlatego, że potrafi stworzyć sobie warunki twórczej pracy, że potrafi zwycięsko stawić czoło zbrodniczej działalności rodzimej reakcji i obcych agentów, mordujących z zasadzki gorących patriotów i dzielnych pracowników. Silnym dlatego, że umiał lepiej od kapitalistów na gruzach fabryk rozpocząć i prowadzić produkcję, nie czekając na niczyją wątpliwą, czy też podstępą pomoc.

Przechodząc do omówienia nowego stadium walki o plan trzyletni, stadium współzawodnictwa pracy, referent podkreśla, że Związek Walki Młodych pierwszy podniósł sztandar współzawodnictwa w odbudowie ojczyzny. Mówca przytacza wyjątki z szeregu listów ZWM-owców, członków wielkiej akcji współzawodnictwa pracy, w których wyrażają oni swą radość z faktu, że mogą realizować szczytne hasła walki, nauki i pracy, i że własnymi rękami mogą kształtować losy swego narodu.

Sztandarowe zadania

Następnie referent wymienia kilka zadań sztandarowych, które powinny być podjęte przez młodzież i które wymagają zespolenia wszystkich jej wysiłków. W woj. szczecińskim młodzież winna skupić swe wysiłki wokół odbudowy portu. Młodzież woj. wrocławskiego i poznańskiego może i powinna włączyć się do prac nad porządkowaniem Odry, oczyszczaniem jej koryta oraz

odbudową i budową zbiorników precepcyjnych i śluz. Przed młodzieżą woj. gdańskiego stoi wielkie zadanie pomocy w zagospodarowaniu Żuław, spichlerza dla miast portowych Gdańska i Gdyni. Młodzież woj. warszawskiego winna wziąć się za bary w Wisłę. Dla woj. łódzkiego kieleckiego centralnym zadaniem jest budowa linii kolejowej Radom — Tomaszów Mazowiecki, posiada-

jącej wielkie znaczenie przelotowe ze wschodu na zachód. Młodzież woj. lubelskiego powinna wziąć szeroki udział w budowie szosy na trasie Kock — Lubartów — Sieniawa — Biłgoraj.

Jasne, że tak wielkie zadania nie mogą być realizowane w rozsypane. Realizacja ich — to wielka szkoła służby Polsce, która nie tylko wychowuje przez pracę, lecz daje też umiejętność rozumienia wielkich spraw narodowych, wielkich zadań, których młodzież nasza winna stać się pionierem.

Młodzieżowa służba Polsce

Popieramy gorąco projekt powszechnej młodzieżowej Służby Polsce, jako szkoły zawodu i szkoły życia obywatelskiego dla każdego młodego Polaka i Polki.

Służba Polsce winna być jednocześnie dla młodzieży szkołą obrony niepodległości kraju. Młodzież polska, która tyle krwi przelała w walce o niepodległość dla której ta niepodległość jest najwyższym skarbem, musi jej umieć bronić. Uczy ją tego Wojsko Polskie. Nasze ludowe wojsko, wojsko czujące tak samo jak lud i pragnące tego samego co lud. W służbie takiej zbliży się jednocześnie do siebie młodzież polskich miast i wsi, skupiona dziś w różnych organizacjach demokratycznych. — Zbliży się przez to do momentu zjednoczenia we wspólną organizację wychowawczą polskiej młodzieży.

Nie chcemy „wróżyć z kart” i ustalać daty, kiedy to ma na stać. Nie myślimy nikomu dyktować swej woli, lecz uważamy za swój obowiązek apelować do działaczy bratnich organizacji młodzieżowych, by wychowywali młodzież do tej jedności, ucząc ją w dziedzi dodatnie skutki wszystkich wspólnie przeprowadzonych akcji i skutki ujemne wszystkich prób zaostżenia wzajemnych stosunków.

Zawarliśmy umowę między ZWM i OM TUR, która jest krokiem naprzód ku scaleniu obu naszych organizacji młodzieżowych. Zawarliśmy następnie umowę czterech organizacji, które określały ją jako jeden z etapów do dalszego zacieśnienia współpracy i więzów międzyorganizacyjnych.

Zmierzając do ideowego scalenia młodzieży ze względów wychowawczych, Związek Walki Młodych nie dąży w żadnym razie do niwelacji życia politycznego i stoi na gruncie ustroju politycznego demokracji ludowej, opartym na współdziałaniu i współdziałaniu różnych partii politycznych.

Jeśli mamy dane na to, by realizować jedność, to mamy też i wielkie racje po temu. Jest bowiem ktoś, kto nie czeka i wyciąga szeroko maci po duszę naszej młodzieży. Ktoś, kto rego oparciem stały się trusty amerykańskie, usiłujące podkopać pokój Europy i naszą niepodległość. Bo tylko amerykańskim kapitalistom i ich agenturą w Europie może zależeć na zohydzeniu porwywu naszej młodzieży, która oddaje dzień świąteczny na odbudowę swej męczeńskiej i bohaterkiej stolicy. Bo tylko czcicielem amerykańskiego złota może

zależeć na zohydzeniu organizacji, dających młodzieży polskiej możność zdobycia zawodu, wiedzy i radości życia.

Niemcy hitlerowskie zostały pobite, lecz hitlerowscy kapitałiści skupiający się w zachodniej części Niemiec mają dziś protektorów w osobach amerykańskich bankierów, którzy lożą miliony dolarów w ich przedsiębiorstwach, odmawiając pomocy należnej krajom, zrujnowanym przez Niemców. Ta spółka amerykańsko-niemiecka złym okiem spogląda na rozwój naszego przemysłu, na pęd naszej młodzieży do wiedzy za wodowej na jej zapach w odbudowie miast i wsi polskich. Wołoby widzieć u nas jak najwięcej „ochlaj klubów” itp. podobnych znacznych kompanii, których tam pełno jest w każdym mieście amerykańskim, o których tak wiele piszą gazety amerykańskie z okazji rozmaitych procesów kryminalnych na tle pijactwa i demoralizacji młodzieży.

Jedność młodzieży polskiej musi postawić tamę i uzbroić naszych chłopców i dziewczęta przeciwko zgnęłym miastom rozkładającym się kapitalizmu anglosaskiego.

Mówca apeluje w tej sprawie do wszystkich organizacji młodzieży polskiej, a szczególnie do wychowawców młodzieży harcerskiej. Wiemy — stwierdza referent — ilu patriotyzmu było w bohaterstwie batalionu „Parasol”, „Zośka” i tylu innych, zagnanych w ślepa uliczkę przez machinacje Borów-Komorowskich. Wiemy, jak trudną do rozwiązania

jest sprzeczność między ich pragnieniem stopienia się w jedną całość narodu, a Baden-Powellowską teorią o „odrębnej współczesności młodości”. Ta reakcyjna teoria wyrosła z potrzeb angielskiego imperializmu i wszystkich innych rządów kapitalistycznych, które starają się wychować młodzież na janczarów obojętnych na wyzysk i ucisk, obcych wielkim prądom postępu i sprawiedliwości społecznej. Teoria ta wyrastała na tej samej glebie co rozwijana u nas przez sanację zasada pogardy żołnierza dla cywila. Dla tego sądźmy, że pora wyzwolić się z fałszywej reakcyjnej teorii wychowawczej, a wtedy wszystkie twórcze elementy i metody harcerskie, których i nam ZWM-owcom trzeba się do brze nauczyć dadzą wyniki oczekiwane przez Polskie Państwo Ludowe.

Końcowy ustęp swego referatu ob. Kowalski poświęca apelowi skierowanemu do siebie samych, do młodzieży ZWM-owej. Pamiętajcie należy — oświadcza mówca, — że młodzież przychodzi do nas jak do awan gardy t. j. do przedniej straży, która wyrówna się w swoim środowisku bojowością i wytrwałością w dążeniu do wielkiego celu. Posiadamy już duże osiągnięcia. Są między nami przodownicy Wyścigu Pracy i nauki, przewodnicy walki o zawód, o wiedzę, o radość młodego pokolenia, lecz na to, by ZWM naprawdę stał się awangardą, trzeba nam jeszcze wiele pracy nad sobą, nad wszystkimi członkami naszego Związku.

„Fason” reakcyjny

Nie ukrywamy przed sobą — mówi ob. Kowalski — że obce wrogie środowisko oddziaływało na je jeszcze i to dość mocno na liczących ZWM-owców. Środowisko to, to cienka warstewka drobniomieszczanńskiej reakcyjnej bezideowej hołoty, która narzuca zdrowej polskiej młodzieży t. zw. „fason”, polegający na wpawianiu sobie i innym, że prawdziwym „mężczyzną” jest ten, który gra w karty i pije wódkę. Dla takich „prawdziwych mężczyzn” szczytem chwały jest oszustwo, wymigiwanie się od rzetelnej roboty

w warsztacie i szkole, nadużywanie zaufania itd. W środowisku tym o inteligencji każde go świadczyć ma nie wiedza, nie umiejętność pogłębienia swojej kultury, lecz umiejętność opowiedzenia kilku nudnych reakcyjnych „kawałów”. Jeżeli któryś z tych „boys” zapatrzony we wzory anglosaskie musi pracować, to jego „fason” polega na tym, aby się od roboty wymigać i z pogardliwą ironią odnosić się do kolegów o uczciwym stosunku do życia.

Nie ustawajmy w nauce

Nas, ludzi, którzy budują nowy polski styl życia, musi cechować zdecydowana wrogość przeciwko temu łobuzerskiemu i reakcyjnemu podejściu do życia, musi nas cechować czujność, aby ta zgnilizna moralna nie miała dostępu do naszej organizacji.

Nie ustawajmy w nauce — apeluje referent — nie dopuszczajmy, aby jeden dzień minął bez pracy intelektualnej nad sobą i pamiętajmy, że nie ma takich obowiązków społecznych, któreby usprawiedliwiały zaniedbanie obowiązku każdego społecznika: uczyć się.

W walce o przyszłość naszej młodzieży i naszego narodu nie jesteśmy sami. Idziemy ramię w ramię z milionami młodzieży jugosłowiańskiej, bułgarskiej, które podobnie jak my: wyzwoliły się spod „cpięki” zagranicznych wyzyskiwaczy. Idziemy w sojuszu z młodzieżą potężnego Związku Radzieckiego, który złamał odwiecznego wroga Polski krzyżac-

two i stanowi dziś główne oparcie narodu, broniącego swych praw do pokoju i niepodległości, idziemy w bratnim sojuszu z młodzieżą Francji i Włoch, stojących dziś w ciężkim boju przeciwko agentom amerykańskiego imperializmu. Idziemy w sojuszu z młodymi braćmi Indonezji, Chin i wszystkich krajów kolonialnych walczących o swe prawo do narodowej niezawisłości. Idziemy w sojuszu z pracującą młodzieżą amerykańską, która broni swych praw przed amerykańską reakcją. Idziemy wszyscy skupieni w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Powtarzając na zakończenie słowa Deklaracji programowej ZWM głoszącej: taka będzie Polska jaką ją wykuje cały naród, jaką wykujemy ją my młode pokolenie polskich robotników, chłopów i inteligentów — ob. Kowalski podkreśla, iż o tę Polskę będziemy jeszcze wytrwalej niż dotychczas walczyć, że niej pracować i zwyciężać

Woj. lubelskie nie chce być na szarym końcu

Plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po raz pierwszy i podkreślono na zebraniu WRN konieczność zainteresowania najwyższych czynników państwowych sprawą Ziemi Lubelskiej oraz uzyskania zwiększonych kredytów.

Zebranie zagałę przewodniczący WRN ob. Ludwik Czugała.

Nasze potrzeby — powiedział przewodniczący Czugała — to konieczność odbudowy zniszczonych wsi, osiedli i miast lubelszczyzny. Jest to zadanie, którym musi zainteresować się Rada Państwowa. Lublin, jako pierwsza stolica spełnia i spełnia dziś w dalszym ciągu swe zadania dziejowe, swą misję w odradzającym się państwie. Musimy jednak obecnie otrzymać wydatną pomoc by móc nadążyć za wszystkimi wymogami chwili.

W imieniu Rady Państwa głos zabrał inspektor Maszczuk, który zaznaczył, że Lubelszczyzna jest bliska sercu najwyższych czynników w naszym Państwie, że wykazują oni zrozumienie dla naszego województwa. Jeśli do tej pory o Lubelszczyznę mniej się troszczono, to jedynie dlatego, gdyż stały

przed Państwem bardzo ważne zagadnienia, które nie mogły być odwołane.

Inspektor Maszczuk zakończył przemówienie zapewnieniem, że reorganizacja Rad wpłynie na lepsze wzajemne informowanie się, a tym samym usprawni współpracę.

Następnym punktem obrad były sprawy organizacyjne. W miejsce ob. Tokarskiego Jana wszedł do Woj. Rady ob. Zawadzki Władysław (Stron. Pracy), w miejsce ob. Henryka Syński ob. Mazur Mieczysław (Wiści). Do Prezydium wszedł na miejsce ob. Szota Stanisława ob. Wojciechowski Grzegorz (PPR). Jak delegaci weszli do WRN z MRN w Chełmie Terp'c Włodzimierz w miejsce Wesołowskiego Józefa, za PRN Łukowa Leszczyński Lucjan w miejsce

Omelana Juliana, z Radzyna Wróblewski Marian w miejsce Kalenika Stanisława, z Siedlec Nowicki Stanisław w miejsce Żelazowski Wincentego i z Lubartowa Duda Tadeusz.

Po złożeniu ślubowania przez rowo wybranych delegatów ustalono skład poszczególnych komisji, poczynił został wygłoszony szereg niezwykle interesujących referatów.

Pierwszy referat o stanie i po trzech szpitalnictwa naszego województwa wygłosił naczelnik Woj. Wydz. Zdrowia dr Kwit.

Z ramienia Kuratorium stan i bolączki szkolnictwa na naszym terenie omówił naczelnik Wydz. Szkół Powszechnych ob. Szereńskiewicz.

Inż. Czerwiński omówił rezultaty pracy na odcinku ener-

getyki, sprawę dalszej elektryfikacji wsi i prac z tym związanych.

Dyr. Bura Planowania Przemysłowego ob. Wilczewski, zaznajomił obecnych z planem zagospodarowania pow. hrubieszowskiego i tomaszowskiego, który wymaga poważnych kredytów.

Naczelnik Wydziału Melioracyjnego ob. Kwapiszewski przedstawił stan prac melioracyjnych.

Bardzo ciekawy referat o konieczności rozbudowy linii komunikacyjnej z podaniem całego szeregu charakterystycznych cyfr wygłosił ob. Zdebich. Jako ostatni przemawiał dyrektor radiowęzła lubelskiego, nakreślając plan budowy radiostacji w Lublinie. Wobec spóźnionej pory dyskusję przeniesiono na dzień następną.

Z kroniki partyjnej

5 nowych Kom. Gminnych w pow. chełmskim

W powiecie chełmskim powstało pięć nowych Komitetów Gminnych PPR. Pozostaje to w związku z utworzeniem szeregu nowych kół partyjnych i usprawnienia obsługi kół.

Komitet Gminny, to, bezpośrednio ogniwo łączące powiatowy Komitet z kółkami partyjnymi. Dobra praca nowych komitetów gminnych przyczyni się na pewno do dalszej rozbudowy Partii w terenie.

Wieczorowe kursy partyjne zreformowane

Szkolenie i podniesienie ideologicznego poziomu członków Partii jest sprawą dużej wagi.

Wydział Organizacyjny MK, PPR uruchamia kursy zorganizowane na nowych podstawach, a mianowicie:

Każdy z kursantów otrzyma 13 konspektów zawierających cykl referatów opracowanych przez CK, Partii. Kursy odbywać się będą raz w tygodniu. Każdy kursant po uprzednim przerobieniu lekcji w domu wysłucha raz w tygodniu wykład prelegenta. Następnie będą zadawane pytania, na które słuchacze udzielą odpowiedzi.

Wszyscy towarzysze, którzy pragną uczestniczyć na kursy wieczorowe zreformowane zgłaszają się do sekretarzy kół oraz do sekretarzy dzielnic.

Komunikat Komitetu Dzielnicowego PPR Śródmieście

Komitet Dzielnicowy Śródmieście PPR, zawiadamia wszystkich członków Komitetu Dzielnicowego Śródmieście, że w dniu 12. 12. br. (piątek) o godzinie 16.30, odbędzie się posiedzenie Komitetu. Wszyscy członkowie wchodzący w skład Komitetu proszeni są o punktualne przybycie.

Sekretarz Komitetu
Dzieln. Śródm.
Klimek Piotr

Komunikat WKKP

Uchwałą Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy Wojewódzkim Komitecie PPR, został wykluczony z Partii Ryccerski Ludwik, starosta powiatowy z Włodawy, za czynny niegodny członka Partii i urzędnika państwowego.

Fakt ten powinien wzbudzić czujność w stosunku do obcego ideologicznie elementu, który przedostawszy się do naszych szeregów, usiłuje swoją rozkładową robotą podrywać zaufanie mas do Partii i demokracji ludowej.



Czy Lublin znów będzie tonął w błocie? Zarząd Miejski twierdzi, że nie

Zbliża się pora zawsze dla mieszkańców Lublina nieprzyjemna. Już wkrótce spadną pierwsze śniegi, nastąpią pierwsze odwilże. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały nam, że na odcinku uprzątnięcia ulic nie się

właściwie nie robiło. Toneliśmy rok rocznie po kolana w błocie i topniejącym śniegu. Jak będzie w roku bieżącym? Pytanie to zastanawia napewno niejednego.

Postanowiliśmy wyjaśnić tę

sprawę w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego. Naczelnik Wydziału oświadczył nam, że jeżeli chodzi o place i domy pozostające pod administracją Zarządu Miejskiego zagadnienie to zostało przemyślane, a odpowiednie przygotowania poczynione. 49 zamiataczy otrzymało już potrzebne narzędzia, a więc drągi, miotły i łopaty. Tabory miejskie, w których liczba koni wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 10 są również przygotowane. Posiadają dostateczną ilość wozów i dwie duże platformy do zwożenia śniegu. Przygotowany został również piasek do posypywania ulic w czasie ślizgawicy.

Otwarta pozostaje jednak sprawa domów prywatnych i od cinków ulic przed tymi domami. W ubiegłym tygodniu miało się odbyć zebranie właścicieli domów łącznie z kierownikami wszystkich komisariatów. Na zebraniu tym miała być omówiona właśnie kwestia oczyszczania ulic. Zebranie zostało przełożone na tydzień nadchodzący. Nie wiemy jakie zapadną na nim uchwały. W każdym bądź razie już dziś wysuwamy pewne konkretne spostrzeżenia.

Jak wiemy w latach ubiegłych właściciele domów, bądź ich administratorzy nie stosowali się do zarządzeń. Winna tu była w pewnym stopniu Milicja, która nie potrafiła energicznie ich do tego zmusić, winny był również Zarząd Miejski, którego referat karny wymierzał zbyt małe grzywny.

Obecnie jak nas poinformowano grzywny te zostały znacznie podwyższone. Od energii więc milicji zależy, aby odnosiły one pozytywny skutek. Jeśli chodzi o właścicieli domów, to i tak wiemy, że w praktyce rozkładają oni wszystkie ciężary na swych lokatorów. Odpowiednie uprzątnięcie ulic zależne jest więc w tym wypadku tylko od ich dobrej woli. Jest najwyższy czas, aby tę dobrą wolę wykazali.

Chel m

Nowa szkoła powszechna

Podniosła uroczystość odbyła się w Chełmie. 6 grudnia do konano otwarcia nowej szkoły powszechnej im. Staszica.

Szkoła powszechna to nowo czesny budynek, który pomieści ci 500 dzieci. Na uroczystości otwarcia zaproszeni zostali przedstawiciele władz, samorządu, partii politycznych i nauczycielstwa. Obecny był również Kurator Okręgu Szkolnego tow. Krzemień - Ojak, który mówił o zadaniach szkolnictwa w dobie obecnej. Tow. Krzemień podziękował prezydentowi tow. Zarębskiemu i Zarządowi Miejskiemu, których staraniem powstał nowy budynek. Na zakończenie uroczystości chór szkolny wykonał szereg pieśni.

Nowy budynek Zarz. Gminnego w Cycowie

7 grudnia b. r. odbyło się otwarcie i poświęcenie nowego budynku Zarządu Gminnego w Cycowie. Na uroczystości obecny był starosta powiatowy, który w imieniu władz administracyjnych złożył podziękowanie wójtowi ob. Stopie. Na zebraniu postanowiono jednym śnie odbudować również budynek szkolny.

Zbiórka na rzecz pomocy zimowej

7 grudnia odbyła się w Chełmie zbiórka uliczna na rzecz Pow. Komitetu Opieki Społecznej, a 8 b. m. na rzecz akcji Pomocy Zimowej. W obu tych dniach zebrano ponad 30 tysięcy złotych.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Tomaszowie — przemianowana na pow. związek gmin. spółdz. Sam. Chł.

Dnia 7. XII. br. odbyło się w Tomaszowie nadzwyczajne walne zebranie Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, na którym przyjęto jednogłośnie uchwałę o przemianowanie spółdzielni na Powiatowy Związek

Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Jednocześnie uchwalono wniosek o oczyszczenie aparatu spółdzielczego z elementów mikro-lajczykowskich.

Przyspieszona realizacja przydziałów na grudzień

Ze względu na zbliżające się Święta przyspieszono realizację kart zaopatrzenia na miesiąc grudzień, wobec czego na terenie miasta będą już obecnie wydawane artykuły na miesiąc grudzień, równocześnie z artykułami za miesiąc listopad.

Konsument powinien jak najszybciej wybierać artykuły, które są już w sklepach, aby dać możliwość wprowadzenia następnych artykułów. Ze względu na szczupłość lokali sklepowych nie można bowiem zwieźć wszystkich towarów równocześnie.

W tym miejscu musimy zaznaczyć, że zupełnie nieuzasadnione jest uprzedzenie mieszkańców naszego miasta do filełłów z dorsza solonego, które są wydawane równocześnie ze śledziami. Filety te mają większą wartość odżywczą niż śledzie i wszędzie są chętnie spożywane.

Na karty żywnościowe z m-ca grudnia otrzymamy, na kupon nr 30, 31 I kat, 0,50 kg cukru.

Na kupony nr: 17, 18 II kat, 0,40 kg cukru, 15 i 16 R, 0,25 kg cukru. Na kupon nr 2 kart „D3” 0,25 kg, na kupon nr 2 „D7” 0,25, D12 — 0,25; na kupon 3 kart „M” — 0,25 kg cukru. Cena 1 kg cukru zł. 17. Olej kokosowy, na kupon nr 26 i 27 I kat. — 1 kg. Nr 18 kat, „M” 0,25, nr 12 „C” 0,25 kg. Cena zł. 43 za 1 kg lub margarynę na te same kupony i w tej samej ilości w cenie 52 zł. za 1 kg.

Konserwy mięsne na kupony 24, 25

I kat. — 1 kg. Na kupony 19, 20 II kat. — 0,75 kg. Na kupony nr: 19, 20 II R. — 0,25 kg, na kupony nr: 10 kart „C” — 0,25 w cenie zł. 14 za 1 kg.

Śledzie na kupony nr: 19, 20 I R. 1 kg w cenie 18 zł. Mydło do prania na kupon nr 34 I kat, 0,20 w cenie zł. 17 za 1 kg. Mydła toaletowe na kupony nr. 1 „D” 3, 7 12 po 1 sztuce w cenie 5 zł. za jedno mydło i 6 zł. za mydło podwójne. Cukierki na kupon nr 4 kart „D” 3, 7, 12 po 0,30 kg w cenie 57 zł. za 1 kg. Czekolada na kupon nr 3 kart D „12” 0,20 kg w cenie 26 zł. za tabliczkę 100 g.

Mąkę pszenną 80% na kupony nr: 18 i 19 I kat — 2 kg, na kupony nr: 25, 26 II kat, 1,50 kg, na kupony nr: 13, 14 I R. — 1 kg. Na kupon nr 25, 26 III R. — 1 kg. Na kupon nr 5 i 6 kart „D3”, „D7” „D1” po 2 kg. Cena mąki 3 zł. za 1 kg.

Sprzedż artykułów odbywać się będzie od 10 do 20 bm. Kto nie wybierze w określonym terminie przydziałów nie będzie mógł o nie później reklamować.

Sprzedż artykułów odbywać się będzie bez względu na to, czy konsument jest zarejestrowany w danym sklepie, czy nie.

Tylko na karty „D12” otrzyma się w grudniu czekoladę, zaś na karty „D3” i „D7” jest przewidziane świeże mleko.

KOBIETA W ŻYCIU I WALCE

Liga Kobiet w akcji szkolenia matek

Jednym z najważniejszych zagadnień w dziedzinie zdrowia publicznego jest opieka nad dzieckiem.

Od racjonalnego postawienia tego zagadnienia zależy zdrowie przyszłych pokoleń.

Opiekę nad zdrowiem dziecka należy rozpocząć od dbałości o zdrowie przyszłych rodziców drogą higienicznego wychowania młodzieży, poprzez usunięcie i zwalczanie czynników zwyrodniających, (alkoholizm, choroby weneryczne) organizowanie poradni przedślubnych przy ośrodkach zdrowia, opiekę lekarską i pielęgnarską nad kobietą ciężarną, niemowlęciem, dzieckiem w wieku przedszkolnym i szkolnym, zarówno chorym jak i zdrowym. W naszym obecnym budżecie państwo przeznaczona to olbrzymie sumy.

Jednak wszystkie wyżej wymienione instytucje, gdyby nawet bardzo dobrze funkcjonowały nie rozwiążą całkowicie zagadnienia bez współdziałania rodziców.

Pielęgnacja niemowlęcia i wychowanie dziecka w wczesnych jego okresach rozwojowych następuje wiele trudności. Z powodu nieświadomości śmiertelność u dzieci jest znaczna. Niejednokrotnie widzimy ułomności zarówno fizyczne jak i psychiczne u dzieci spowodowanych przez matki jeszcze przed przyjściem dziecka na świat lub w okresie jego rozwoju. Popemnia się cały szereg niepowetowanych błędów. I dlatego nie wystarczy samo uczucie i przywiązanie do dziecka. Społeczeństwo wymaga od przyszłej matki i rodziców zdrowia, wiedzy i umiejętności wychowania i żywienia niemowlęcia i dzieci. Niestety, matki najczęściej nie wybierają prostej drogi zdobycia najelementarniejszych wiadomości w tym zakresie lecz holdują przesądom. Zwracają się po radę do babek, starszych ciotek, i stąd czerpią swe wiadomości o wychowaniu dzieci. Oczywiście są to wiadomości najczęściej bez żadnych podstaw naukowych, fałszywe i przestarzałe. Przytoczę w tym miejscu przykład z własnej praktyki. Na zebraniu kobiet po wygłoszeniu pogadanki o pielęgnowaniu noworodka zapytałam obecne czy wszystko jest dla nich zrozumiałe. Jedna ze starszych kobiet opowiedziała. Ja miałam 18 dzieci, z tego już 9 pochowałam, więc dobrze wiem jak należy dzieci chować. „Oczywiście że tym oświadczeniem nie przekonała obecnych na sali kobiet, ani też wzbudziła zaufania do swoich metod pielęgnowania dziecka, lecz faktów takich można by przytoczyć bardzo wiele. Wypływają one z nieświadomości matek.

Liga Kobiet podjęła w ramach swego Wydziału Opieki Społecznej akcję szkolenia matek i rodziców w zakresie elementarnych wiadomości z dziedziny higieny kobiety, pielęgnowania noworodka, higieny ogólnej, chorób społecznych i chorób zakaźnych. Próby takie były podejmowane przed wojną w formie szkół dla matek. Szkoła taka była zorganizowana w Krakowie w r. 1933,

brałam udział w organizowaniu tej szkoły i propagowałam jej działalność. Szkoła nie spełniła swego zadania, gdyż uczyły się do niej kobiety tylko z jednej uprzywilejowanej warstwy społecznej, inne nie były w ogóle przyjmowane.

Szkoła krakowska była zorganizowana na wzór takich szkół za granicą. Propagujemy i nasz własny sposób szkolenia matek i rodziców, na krótkoterminowych 6 godzinnych kursach, trwających trzy dni. Kursy będą się odbywały przy wszystkich instytucjach wy-

chowawczych i opieki nad dzieckiem. Zarówno na terenie Lublina jak i miast powiatowych województwa. W tym celu Liga Kobiet zaprosiła do współpracy wybitnych specjalistów ze świata nauki, którzy zawiazali Radę Fachową i z kolei powołała Koło Prelegentów w skład którego weszli lekarze specjaliści, dyplomowane pielęgniarki, położne i medycy 4 i 5 roku studiów. Należy podkreślić że zaproszenie akademików do tej akcji, z punktu widzenia społecznego wyrobienia młodzieży, oraz przyjsie im z pomocą materialną w tej

formie, powinno być bardzo mile widziane przez społeczeństwo. Kursy rozpoczną się w okresie dni przeciwgruźliczych t. j. od 14 grudnia i będą trwały przez cały okres zimowy.

Mamy nadzieję, że poruszone przez nas zagadnienie zainteresuje matki i rodziców i że licznie przybędą oni na nasze zaproszenie by wziąć udział w kursach i pogłębić i rozszerzyć swoje wiadomości z zakresu wychowania dziecka. Na tym oczywiście skorzystają nasze dzieci o których zdrowie i radosny uśmiech tak bardzo nam chodzi.

„Hanka”

Choć na zawsze zamknęły się oczy „Hanki”, choć nigdy nie zakwitnie już promienny uśmiech na twarzy młodej dziewczyny w czarnym bereciku, wspomnienie jej na zawsze pozostanie żywe.

Już z domu wyniosła Hanka Sawicka swe dążenia i zapatrywania. Matka jej była więziona za czasów carskich za działalność niepodległościową, a ojciec był aktywnym działaczem Zw. Zawodowych.

Jeszcze w dzieciństwie, które Hanka spędza w Krakowie, pod czułą opieką rodziców, garnie się ona z zapatem do książek.

Jako studentka (studiuje prawo i nauki społeczne) wedle czasu i wysiłku poświęca Hanka pracy społecznej w RTPD i w nielegalnej organizacji mło-

dzieży akademickiej OMS „Zycie” oraz prowadzeniu świetlicy dla młodzieży robotniczej.

Wojna zastaje Hankę w Warszawie. Jako jedna z pierwszych staje Hanka do walki podziemnej z najeźdźcą.

„Hanka” jest jej pseudonimem w podziemnej robocie.

Żadna dziedzina pracy konspiracyjnej nie jest odtąd obca dzielnej dziewczynie. Nie szczędzi sił, nie cofa się przed żadnym niebezpieczeństwem.

Kiedy powstaje ZWM „Hanka” staje na czele nielicznej jeszcze, ale z każdym dniem rozwijającej się i krzepnącej organizacji.

„Hanka” nie zapomina też o nauce. Każdą wolną chwilę wykorzystuje na kształcenie się, pomaga też innym w nauce.

„Nasz czynny stosunek do życia każe się nam uczyć” — pisze „Hanka” w drugim numerze Walki Młodych, podziemnym piśmie młodzieżowym.

„Hanka” nad wszystkim czuwa. Pilnuje by „jej ludzie” nie narażali się bez potrzeby, troszczy się o nich i serdecznie nimi się opiekuje. Na niebezpieczną „robotę” idzie „Hanka” zawsze pierwsza.

Młodzież otacza ją bezgraniczną miłością i podziwem.

Pewnego marcowego dnia w 1943 roku pada „Hanka” na Starym Mieście, śmiertelnie ugodzona kulą żandarma niemieckiego.

Pamięć o bohaterskiej dziewczynie nigdy nie zginie wśród młodzieży.

Święty Mikołaj w przedszkolu Ligi Kobiet przy DOW

Kiedy zadźwięczał dzwonek zrobiło się na sali od razu cichutko „jak maknem śną”. Różowa zasłona powoli się rozsuwała i nagle pełne zachwyty „ach” wyrwało się spośród stu usteczek dziecięcych.

Dzieci zadziwierały główki jak mogły najwyżej, by lepiej wi-

dzieć i jak urzeczone patrzyły na scenę.

A było też na co patrzeć! Jakżeż piękna była śpiąca królewna i dzielny królewicz, który wcale nie uląkł się straszliwej czarownicy. Ale gdy czarownica pada pdkonana przez królewicza, a królewna, która od razu

odżyła z wdziękiem podaje rękę swemu wybawcy, nie ma końca oklaskom i okrzykom radości wśród małych widzów.

Potem z wzruszeniem i dumą patrzą rodzice na popisy swych pocieszek, które ślicznie tańczą i ze swadą deklamują i śpiewają.

W końcu zjawia się św. Mikołaj z dużym koszem i pełnymi paczeki sankami.

Św. Mikołaj ma tyle pracy przy rozdawaniu podarków, że aż żal się go robi kierownicze przedszkola, która śpieszy mu z pomocą.

Wszyscy „uczniowie” przedszkola otrzymują paczki odzieżowe, zawierające komplet białyny oraz sukienkę dla dziewczynki, a spodni i sweterek dla chłopców. Dzieci otrzymują bućki.

Św. Mikołaj zwierzył mi się w wielkiej tajemnicy, że był to dar lubelskiego oddziału PCK.

Na zakończenie odbyła się dla dzieci ochocza zabawa przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Do późnego wieczora rozbrzmiewał budynek przedszkola przy ul. Uniwersyteckiej radosnym śmiechem dziecięcym.

Wielki wiec S. O. Ligi Kobiet w Siedlcach

Pod hasłem „Kobieta polska walczy o trwały pokój świata”, odbył się w Siedlcach, w sali Klubu Miejskiego, wiec Ligi Kobiet.

Wiec zagała przewodnicząca Pow. Zarządu L. K. tow. Czarnaekka Danuta.

Po powołaniu prezydium, do którego weszli starosta powiatowy, prezydent miasta oraz przedstawiciele

partii politycznych i Z. Z. wygłosiła przedstawicielka Wojew. Zarz. SOLK referat sprawozdawczy z sesji w Sztokholmie Komitetu Wykonawczego Światowej Dem. Federacji Kobiet. Po wysłuchaniu referatu uchwalili obecni rezolucje.

Na zakończenie wykonała orkiestra wojskowa 45 p. p. szereg utworów muzycznych.

Choinki dla dzieci wsi

Koło Gospodyń wiejskich przy Zw. Sam. Chł. przygotowuje na terenie całego naszego województwa gromadzkim choinki dla dzieci wsi

Poszczególne Koła Gospodyń wiejskich czynią wielkie wysiłki by choinki wypadły jak najokazalej i jak najpiękniej.

PODARKI własnego wyrobu na gwiazdkę

Przyjemnie jest otrzymać na gwiazdkę podarek, sporządzony własnoręcznie przez kogoś bliskiego.

Podajemy naszym czytelnikom wzory na paski i torebki koperty, które nie trudno samej zrobić.

Paski te względnie pasy na torebki, robimy krzyżkami na kanwie lub na drutach, tak zwanym ścięciem norweskim.

Pasek robiony na kanwie wystarczy podszyc podszewką, robiony na drutach musi być podszycy sztywnym płótnem aby się nie swijał.

Kolory doberamy wedle gustu, powinny jednak być żywe. Pasek taki i torebka będzie bardzo ładnym uzupełnieniem sukienki.



Rady praktyczne

Jeżeli przetwór owocowy pleśnieje, trzeba dokładnie zebrać pleśń, potem na 1/2 litra przetworu dodać łyżeczkę sody oczyszczonej, rozpuszczonej w pół szklance wody, paczkę cukru waniliowego i dusić na wolnym ogniu 2 godziny. Ostudzone przelać do słoików, przykryć krążkiem pergaminu, zanurzone w spirytusie i szczelnie zawiązać papierem.

Jeżeli potrawa przypaliła się i przystaje do dna naczynia, nie należy jej mieszać, lecz garnek wstawić do miednicy z zimną wodą, a po kilku minutach ostrożnie go wyjąć, przelać lub przelać zawartość do drugiego rondla i gotować dalej. Część przypalona pozostanie w pierwszym naczyniu.

Jeżeli chcemy przekonać się, czy miód nie został sfalszowany włóżmy łyżeczkę miodu do szklanki napelnionej wodą.

Prawdziwy miód rozpuści się w wodzie bez reszty. O ile natomiast znajdowały się w nim jakieś inne składniki jak: kreda, mąka itp. osiada one na dnie.

Bardzo świeży miód jest gęsty i przezroczysty, starszy — cukrzy się.

